

Świat bankowości: więcej wolności czy krótka smycz

Towarzyszą nam na co dzień. Tam wpływają nasze wynagrodzenia. Stamtąd płyną pieniądze za rachunki, za zakupy. O bankach, które funkcjonują w tle naszego życia przypominamy sobie tylko w chwilach wydarzeń nadzwyczajnych.

Ale takie wydarzenia niosą poważne konsekwencje. Dla każdego z nas osobiście, dla przedsiębiorstw, poszczególnych gospodarek narodowych. O tym wielkim światowym kryzysie finansowym z roku 2008 zdążyliśmy już zapomnieć, ale co jakiś czas pojawiają się takie na mniejszą skalę, w których poszkodowanych jest mniej.

Ryzyko i regulacje

Zdaniem prof. Małgorzaty Zaleskiej przyczynami wszystkich kryzysów, zarówno tych wielkich jak i tych na mniejszą skalę były fundamentalne błędy w zarządzaniu ryzykiem. I niestety wkrótce możemy mieć do czynienia z kolejnymi negatywnymi wydarzeniami. Brakuje bowiem wizji, strategii dotyczącej sektora bankowego w całej Unii Europejskiej. Wszystkie działania zaradcze są podejmowane dopiero w odpowiedzi na konkretne problemy. A taka ogólnoeuropejska strategia jest wręcz konieczna w sytuacji kiedy aktywa większości banków przewyższają PKB krajów, w których funkcjonują. W poszczególnych państwach można zaobserwować wzrost wydatków społecznych i tych na cele militarne. Państwa zadłużają się i ich dług rośnie coraz szybciej. Prof. Małgorzata Zaleska uważa, że źródłem kolejnego kryzysu finansowego mogą być rządowe papiery wartościowe, ponieważ – jej zdaniem – ryzyko związane z ich emisją jest niewłaściwie zmierzone i zarządzane.

Prof. Małgorzata Zaleska stawia tezę o nadmiernym przeregulowaniu sektora bankowego, które nie służy jego rozwojowi.

-Potem zwykle następuje deregulacja – twierdzi prof. Małgorzata Zaleska i zwraca uwagę na nowoczesne technologie, które w sposób istotny zmieniają świat finansów.

Pojawiają się FinTechy, które nie są obecnie regulowane, a przejmują rolę banków. Prof. Alfred Janc mówi, że bankowość będzie potrzebna zawsze, a banki nie – i taki scenariusz się realizuje. Jednocześnie sektor bankowy stoi przed coraz poważniejszymi problemami.

-Co interesuje 160 tys. pracowników polskiego sektora bankowego? Jak funkcjonować w środowisku niskich stóp procentowych? Co zrobić aby nie przesadzić z prowizjami i opłatami? Jak wyjaśnić właścicielom, że mimo zysków nie można wypłacić dywidendy? – mówi prof. Alfred Janc.

Zgadza się z prof. Małgorzatą Zaleską o olbrzymiej i szybko zwiększającej się liczbie regulacji sektora bankowego i co się z tym wiąże coraz większą liczbą spraw wymagających raportowania.

Nowe zagrożenia

Jednak prof. Stanisław Owsiak uważa, że nie można zapomnieć o tym co było przed 2008 rokiem i jest zdecydowanym zwolennikiem regulacji. Banki to nie są zwykłe przedsiębiorstwa. To są instytucje zaufania publicznego i muszą je obowiązywać inne reguły funkcjonowania.

-Banki muszą być trzymane na krótkiej smyczy. Regulacje są odpowiedzią na pojawiające się innowacje finansowe – mówi.

Zagrożenia dla systemu finansowego widzi w shadow banking, czyli w tzw. parabankach obejmujących m.in. takie instytucje finansowe jak fundusze hedgingowe, fundusze rynku pieniężnego oraz strukturyzowane fundusze inwestycyjne, które nie podlegają nadzorowi finansowemu. I zwraca uwagę na jeszcze jedno niebezpieczne zjawisko. Otóż banki coraz bardziej odwracają się od finansowania gospodarki realnej, a do tego właśnie zostały powołane.

-Zagrożeniem mogącym zdestabilizować rynki finansowe są też tzw. kryptowaluty znajdujące się poza kontrolą i uderzające w pieniądź – mówi prof. Stanisław Owsiak.

Kosztowne prawo

Tezę o nadmiernej regulacji sektora bankowego podtrzymuje jednak prof. Leszek Dziawgo. Jego zdaniem przesadne regulacje nie są żadną gwarancją, że unikniemy kłopotów.

-Żadna regulacja nie zastąpi gospodarza – mówi. I dodaje, że obecnie nadzorcy mają zbyt wielką władzę nad bankami.

-Regulacje muszą być, ale trzeba rozsądnie ocenić jaki ma być ich zakres i na ile mają być opresyjne – mówi prof. Leszek Dziawgo.

Tezę tę popiera prof. Elżbieta Mączyńska, która zwraca uwagę, że przeregulowanie łączy się z ogromnymi kosztami dla banków, a wcale nie minimalizuje ryzyka.

-Prawo goni rzeczywistość i przegrywa. Rosną bowiem dla wszystkich koszty transakcyjne. Potencjał banków jest skierowany nie tam gdzie trzeba. Coraz więcej zasobów muszą one przeznaczać na tzw. back office – mówi prof. Elżbieta Mączyńska.

-Prawo nigdy nie nadążało za technologiami, a teraz jest to szczególnie widoczne – dodaje prof. Alfred Janc.

Robert Olesiński

Czwartek u Ekonomistów o bankowości

6 grudnia 2018 r. w ramach Konwersatorium Czwartki u Ekonomistów odbyła się dyskusja na temat sektora bankowego, dla której pretekstem stała się najnowsza książka „Świat bankowości” pod redakcją naukową prof. Małgorzaty Zaleskiej. Debata zorganizowana została przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne oraz Komitet Nauk o Finansach PAN. W dyskusji wzięli udział: prof. Małgorzata Zaleska ze Szkoły Głównej Handlowej, prof. dr hab. Leszek Dziawgo z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, prof. Alfred Janc z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu oraz prof. Stanisław Owsiak z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Moderatorem była prof. Elżbieta Mączyńska, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.